



TERAZ SZKOŁA!

NR PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ I PUBLICZNEGO GIMNAZJUM
34 W POSKWITOWIE IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

I-II 2011 ISSN 1896-1762



CICHANOC

VI POSKWITOWSKIE KOŁĘDOWANIE

ATRAKCYJNA, WIEJSKA SZKOŁA

ROZMOWA Z PANEM ZBIGNIEWEM GRZYBEM WÓJTEM GMINY IWANOWICE



Michał Znamirowski:

Panie Wójcie! Zechce Pan przyjąć gratulacje od Redakcji „Teraz Szkoła!” z okazji wyboru. Dziękujemy również za to, że zgodził się Pan udzielić naszej gazecie wywiadu. Zatem do dzieła: w modnej w XXI wieku Wikipedii napisanożeszkołato: „instytucja oświatowo-wychowawcza zajmująca się kształceniem i wychowaniem w państwie, a także siedziba (budynek) tej instytucji oraz jej uczniowie i personel”. Zadowolona Pana taka definicja?

Pan Wójt, Zbigniew Grzyb:

Formalnie tej definicji nic nie można zarzucić. Według mnie brakuje jednak w niej kilka elementów. Najważniejszy z nich to funkcja integracyjna społeczności lokalnych. Zwłaszcza w naszej gminie. Wiemy przecież, że u nas osiedla się coraz większa grupa ludzi, którzy jak na razie, bardzo ciężko integrują się z nami. Mogę nawet zaryzykować twierdzenie, że niektórzy z nich osiedlając się wśród nas niewiele na nasz temat wiedzą. Dla nich pierwszym takim rzeczywistym kontaktem jest, lub może być, szkoła. Z doświadczenia wiem, że właśnie w pierwszym rzędzie pytają o szkołę: poziom nauczania, zewnętrzne oceny uczniów, udział w olimpiadach i konkursach, zajęcia pozalekcyjne,

świetlicę i stołówkę. Dlatego ważne jest, aby w tych dziedzinach nasze szkoły były jak najlepsze. Jeżeli zdecydują się posłać dzieci do naszej szkoły, to siłą rzeczy, interesują się innymi uczniami i automatycznie ich rodzinami. Zatem od szkoły: nauczycieli i wychowawców zależy, czy dzieci miejscowe i napływowe potrafią się zintegrować. Jeżeli tak, to w ślad za tym idzie i integracja rodziców tych dzieci.

***MZ:** Ponieważ mieszkamy w tymże XXI wieku i mamy to szczęście mieszkać na wsi, to pytanie o wizję współczesnej, wiejskiej szkoły nasuwa się samo.*

ZG: Faktycznie, mamy szczęście. Dziś dzięki rozwiniętej technologii dostęp do informacji dla dzieci miejskich i wiejskich jest mniej więcej taki sam. Różnica jest taka, że w naszych szkołach klasy są kilkuosobowe. Natomiast w szkołach dużych aglomeracji miejskich klas poszczególnych roczników jest po kilka. W klasach tych uczy się po kilkadziesiąt dzieci i nauczyciele mają problem z dotarciem i indywidualną opieką nad każdym uczniem. Tego problemu nie ma w naszych szkołach. Zatem dzieci można nie tylko kształcić, ale i wychowywać. Stąd mniej agresji, przemocy i uzależnień.

I moim zdaniem jest to bardzo duży plus, który niweluje inne „atrakcje”, które oferuje szkoła miejska. Być może jest mniej u nas zajęć pozalekcyjnych, nie ma stołówek i bogato wyposażonych świetlic, ale sądzę, że i za parę lat u nas szkoły pod tym względem nie będą uboższe niż szkoły miejskie. Problem leży gdzie indziej. Chodzi o powszechność dostępu do Internetu. To też powinno się zmienić. Rozpocząłem rozmowy, których efektem powinna być powszechność dostępu w naszej gminie do Internetu w technologii HOTSPOT! Ale muszę mieć jeszcze trochę czasu.

***MZ:** Ponieważ wiem, że wizja rozwoju społecznego opartego na wspólnocie jest Panu bliska, chciałbym zapytać po pierwsze, czy widzi Pan miejsce naszych szkół w tworzeniu owych wspólnot, w ich kreowaniu i rozwoju, oraz jeżeli tak, to jakie widziałby Pan dla nich zadania?*

ZG: W każdej wsi ośrodkami, do których mieszkańcy są szczególnie przywiązani, to: kościół, szkoła i remiza. Każdy z tych ośrodków ma szczególną i różną rolę w budowaniu wspólnoty lokalnej. Dla szkoły przypada ważna rola: budowania więzi między społecznością uczniowską i pedagogiczną a lokalną społecznością wsi, w której ta szkoła funkcjonuje. Jak na razie współpraca ta układa się różnie, nie chcę oceniać, gdzie lepiej, gdzie gorzej. Niech każdy z szanownych czytelników sam dokona takiej oceny.

***MZ:** I po drugie, kto: personalnie lub instytucjonalnie byłby wg Pana odpowiedzialny za realizację i owoce wspólnotowego rozwoju naszych środowisk? Pytam o to bez kontekstu zbliżających się wyborów sołtysów i rad sołeckich, ale również refleksje Pana Wójta w tym kontekście byłyby dla nas interesujące.*

ZG: Krótko: duszpasterze, pedagodzy, sołtysi i rady sołeckie, liderzy organizacji społecznych: w tym OSP i KGW. Jestem na zebraniach wiejskich i strażackich. Jak do tej pory na żadnym z tych zebrań nie uczestniczył oficjalnie przedstawiciel innych wspólnot. Chodzi o fakt

dokończenie na str 7

Klub Dziennikarski działa od 5 lat. Członkami Klubu jest młodzież gimnazjalna z klas I-III. W roku szkolnym 2010/2011 w zajęciach uczestniczą wszystkie uczennice klasy III: Agata Kurbiel, Dominika Mucha, Klaudia Podsiadło, Małgorzata Kralka, Małgorzata Masłowska oraz Katarzyna Kralka. Prace Klubowiczów publikowane są w szkolnej gazecie „Głos Gimnazjalny”, Teraz Szkoła!, //www.poskwitów.edu.pl/

PAUL ESSWOOD: ŚPIEWAM OD DZIECKA

Rozmowa z **Paulem Esswoodem**, wybitnym brytyjskim kontratenorem i dyrygentem, jednym z najwspanialszych śpiewaków naszych czasów.

Paul Esswood specjalizuje się w muzyce dawnej. Współpracował z wieloma teatrami operowymi. Był pierwszym kontratenorem w historii, który zaśpiewał na scenie mediolańskiej La Scali. Specjalnie dla Paula Esswooda powstało kilka partii operowych, m.in. rola Śmierci w Raju utraconym Krzysztofa Pendereckiego. Paul Esswood jest profesorem interpretacji wokalne muzyki barokowej w londyńskiej Royal Academy of Music, prowadzi też regularne kursy mistrzowskie na całym świecie. Jest honorowym członkiem Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie.



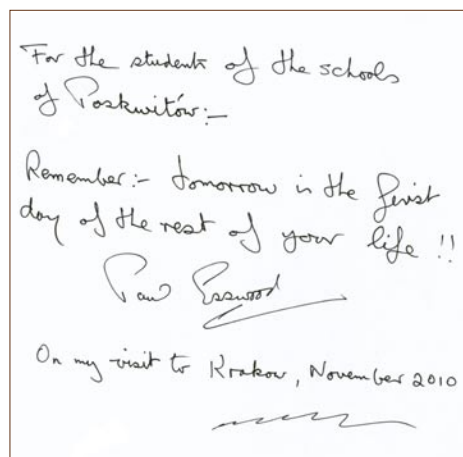
Kaina Znamirowska: W jakim wieku zaczął pan uczyć się śpiewu?

Paul Esswood: Miałem ponad 6 lat.

KZ: Kim chciał pan być kiedy był pan małym chłopcem?

PE: Od dziecka wiedziałem, że oprócz śpiewania nie chcę w życiu robić nic innego.

KZ: Czy pamięta pan swój pierwszy publiczny występ? Co pan wtedy czuł?



PE: Tak, pamiętam. Śpiewałem w chórze kościelnym prowadzonym przez mojego ojca, który był też organistą w naszym kościele. Występowali w nim sami chłopcy, ci przed mutacją wykonywali partie sopranowe. Pamiętam, że wraz z dwoma kolegami miałem do zaśpiewania fragment solo. Mama, która obserwowała występ z boku sceny była bardziej zdenerwowana niż ja sam. Występy tego rodzaju nie były dla mnie niczym szczególnie wyjątko-

wym, ponieważ cała rodzina zajmowała się muzyką. Muzykowanie było dla nas czymś tak zwyczajnym i codziennym, jak dla innych rodzin robienie zakupów.

KZ: Czy śpiewanie w chórze kościelnym to był epizod w pańskiej muzycznej drodze, czy też stykał się pan potem ze sztuką chóralną?

PE: Jak już wspomniałem swoją przygodę z muzyką, tak się złożyło, że była to muzyka chóralna, zacząłem w wieku 6 lat. Miałem potem krótką, półroczną przerwę na serię chorób dziecięcych, takich jak migdałki, szkarlatyna czy świnka (śmiech). Następnie zacząłem śpiewać w szkolnym chórze, żeby wkrótce zmienić go na licealny. W Królewskim Koledżu Muzycznym w Londynie, do którego uczęszczałem, śpiew chóralny jest obowiązkowy. Po studiach natomiast śpiewałem przez 7 lat w chórze Opactwa Westminsterskiego (miejsce koronacji królów Anglii). Obecnie zdarza mi się dyrygować chórami, tak więc muzyka chóralna jest wciąż obecna w moim życiu.

KZ: Był pan pierwszym kontratenorem w historii, który zaśpiewał na scenie mediolańskiej „La Scali”. Jakie znaczenie dla artysty ma występ w takim miejscu?

PE: To było niezwykle doświadczenie. La Scala jest chyba najsłynniejszą operą świata i każdy śpiewak marzy, aby w niej zaśpiewać. To wspaniały gmach o pięknej architekturze i wnętrzach, a przy tym miejsce o wyśmienitej akustyce. To niezwykła satysfakcja stać pośrodku tamtejszej sceny i śpiewając arię czuć jak głos wędruje z niesamowitą swobodą i łatwością po tak wielkim audytorium.

KZ: Co jest najbardziej ekscytujące w zawodzie muzyka?

PE: Muzyka, to siła życiowa, daje mi niesamowitą energię, muzyka po prostu sprawia, że żyję.

KZ: Jak pan myśli, co to znaczy być dobrym muzykiem?

PE: Myślę, że dobry muzyk ma fantazję i odwagę do podejmowania ryzyka, eksperymentowania. Zna zasady, a ta znajomość daje mu prawo do ich łamania. W każdym utworze stara się szukać czegoś nieoczekiwanego, patrzy głęboko i znajduje ukryte tam skarby.

KZ: Czy ma Pan tremę przed występami?

ES: Nieco adrenaliny jest potrzebne, jest to wpisane w przygotowania do koncertu. Trzeba jednak umieć tę treść kontrolować.

KZ: Jak pan sobie z nią radzi, gdy jest zbyt duża?

PE: Rozmawiam ze sobą, staram się siebie przekonać, że robię coś dobrego i wartościowego.

KZ: Często odwiedza pan Kraków, z którym łączy pana wiele projektów artystycznych, współpracuje pan m.in. z Capella Cracoviensis i Akademią Muzyczną. Czy ma pan tutaj jakieś szczególnie ulubione miejsce?

PE: Uwielbiam spacerować po starym mieście, wstępować do napotkanych kościołów. Wawel też jest cudownym miej-

dokończenie na str 7

WITAMY W KABARETOWYM KRÓLESTWIE

Od września 2010 roku w Publicznym Gimnazjum w Poskwitowie działa Szkolny Kabaret „W pół słowa”, którego mam przyjemność być opiekunką i autorką tekstów. Członkami Szkolnego Kabaretu są uczennice klasy II oraz III: Justyna Warot, Klaudia Chlebda, Aleksandra Kralka, Agata Kurbiel, Dominika Mucha, Klaudia Podsiadło, Kasia Kralka, Gosia Kralka.



13 października odbył się inauguracyjny występ kabaretu pt. „Z wizytą w Gimnazjum im. Bajkowych Bohaterów”. Cieszę się, że program spodobał się naszej publiczności i przyczynił do uświetnienia obchodzonego Dnia Edukacji Narodowej. Z okazji andrzejek przygotowaliśmy magiczny repertuar mieszczący się mocno w konwencji wróżb, wróżek i czarnej peleryny. 25 listopada zaprezentowaliśmy się w dwóch skeczach: „W królestwie wróżki Akimy” oraz „W królestwie hrabiego Draculi”. Odchodzący rok 2010 pożegnaliśmy pięknym mikołajkowym występem, w którym gościnnie wzięli udział uczniowie klasy I. Na scenie pojawiły się pracownice z Fabryki św. Mikołaja w skeczu „Bunt w Resorcie Świątecznych Przesyłek” oraz sekretarz Szefa wraz z asystentkami w śniegowej odsłonie „Gość, który fason ma. Wariacja o świętym Mikołaju”.

Pragnę gorąco podziękować w tym miejscu naszym nieocenionym gimna-



zjalistom z klasy II: Dawidowi Stąpale oraz Jakubowi Chwastkowi, którzy przyłączyli się do kabaretowego królestwa. Jest mi ogromnie miło, że również uczniowie klasy I z radością odpowiadają na moje zaproszenia do udziału w kabaretowych przedsięwzięciach.

Dziękuję Wszystkim Przyjaciołom Szkolnego Kabaretu, którzy wspierają nasze działania miłym słowem i sympatycznym uśmiechem.

Urszula Wykurz

III FORUM SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS



Dnia 24 listopada w Kielcach odbyło się III Forum Szkolnych Kół Caritas pod hasłem „Wolontariat szkolny nadzieją dla potrzebujących”.

Uczestniczyli w nim wolontariusze ze SKC działających przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Poskwitowie oraz Iwanowicach. Mogli oni poszerzyć swoje wiadomości na temat wolontariatu hospicyjnego oraz kampanii Pola Nadziei, której celem jest zbieranie funduszy na prowadzenie opieki hospicyjnej.

W drugiej części forum wolontariusze dzielili się doświadczeniem prezentując swoją dotychczasową działalność. SKC z Poskwitowa przedstawiło prezentację multimedialną natomiast SKC z Iwanowic wiersz własnego autorstwa.

Taka wymiana doświadczeń jest cenna w dalszej pracy charytatywnej.

R.J.

PATRZ I ZMIENIAJ

W bieżącym roku szkolnym klasa I gimnazjum przystąpiła do projektu edukacyjnego „Patrz i zmieniaj” prowadzonego przez Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej. W ramach projektu uczniowie założyli szkolny Klub Młodego Filmowca, który ma na celu zorganizowanie cyklu spotkań filmowych wykorzystujących filmy

dokumentalne przedstawiające najważniejsze zagadnienia współczesnego świata (prawa człowieka, nierówności społeczne, demokracja, handel międzynarodowy). Uczniowie uczestniczą też w zajęciach edukacyjnych ukazujących, w jaki sposób wybory Polaków wpływają na życie ludzi w innych regionach świata. Dzięki udziałowi w projekcie uczniowie

PATRZĄ (oglądają filmy) i ZMIENIAJĄ (podejmują własne działania). Małe formy aktywności uczniów polegają na zdobywaniu informacji i dzieleniu się nimi z rodziną i rówieśnikami, działaniach rzeczniczych (pisanie listów, petycji itp.) oraz bezpośrednim zaangażowaniu w pracę organizacji, pomoc potrzebującym.

Po projekcji filmu dokumentalnego: „Most nad Wadi”, przedstawiającego konflikt izraelsko-palestyński, uczniowie po-

FINAŁ PROJEKTU „MIEĆ WYOBRAŹNIĘ MIŁOSIĘRDZIA”

1 grudnia w Krakowskiej Filharmonii miało miejsce uroczyste zakończenie Małopolskiego Projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele naszego Koła Caritas, które w tym roku uczestniczyło w tym projekcie. Podsumowania dokonał Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz, który dziękując wszystkim wolontariuszom oraz ich opiekunom zwrócił uwagę na stale zwiększającą się liczbę młodych ludzi zaangażowanych w działalność charytatywną. Można było też obejrzeć prezentacje laureatów tegoż konkursu. Nasze Koło za realizację projektu „Pomóż, jeśli możesz” otrzymało wyróżnienie. Cieszy fakt, że zostaliśmy zauważeni i docenieni, tym bardziej, że uczestniczyliśmy w tym konkursie po raz pierwszy.

R.J.



MIKOŁAJKI 2010



6 grudnia słońce pięknie oświetlało biały śnieg, a mróz szczytał w nos przechodniów. Nagle do Szkoły Podstawowej w Poskwitowie zapukał Św. Mikołaj. Czerwony płaszcz, biała broda i laska wszystkich w szkole zachwyciły.

Święty Mikołaj, jak przystało na świętego, z anielską cierpliwością odwiedzał każdą klasę, dla wszystkich dzieci znalazł podarunki i chwilę czasu. Niektórzy uczniowie zostali nawet „wyróżnieni” przez Św. Mikołaja. Gdy dzieci siadały Mikołajowi na kolanach i ciągnęły Go za brodę, „wyróżnieni” uczniowie mieli bardzo odpowiedzialne zadanie - opiekowali się laską Mikołaja.

Drobne prezenty Św. Mikołaj podarował również wszystkim pracownikom szkoły. Wizyta Św. Mikołaja sprawiła, że 6 grudnia niewątpliwie był jednym z miłszych i weselszych dni w roku szkolnym.

Bardzo serdecznie dziękujemy Mikołajowi, że i w tym roku nie zapomniał o nas, a my obiecujemy zrobić wszystko, aby i za rok zasłużyć na jego wizytę.

Teresa Orda

stanowili zaapelować do Ministra Obrony Narodowej o zaniechanie zakupu broni przez Wojsko Polskie z Izraela. Polska importując sprzęt wojskowy produkowany w Izraelu wspiera przemysł zbrojeniowy tego kraju. W sposób pośredni korzysta na tym armia izraelska, krytykowana przez wielu za łamanie praw Palestyńczyków. Działanie uczniów jako rzeczników w tej sprawie spotkało się z dużym uznaniem ze strony Ministerstwa. Przedstawiciel Ministerstwa w rozmowie telefonicz-

nej wyraził słowa uznania dla uczniów klasy I gimnazjum, dykcji i szkoły, która w sposób aktywny uczestniczy w przekazywaniu wiedzy dotyczącej najważniejszych problemów współczesnego świata. Za podejmowaną działalność w ramach Klubu Młodego Filmowca uczniowie zostali wyróżnieni szczególnym zaproszeniem na spotkanie z sekretarzem stanu Ministra Obrony Narodowej w Warszawie. Miejmy więc nadzieję, że uda się doprowadzić do spotkania

uczniów Gimnazjum w Poskwitowie z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej, na którym będą mieli szansę przedstawić swoje poglądy i wysłuchać opinii ekspertów w dziedzinie wojskowości i polityki obronnej.

Marzena Ciszewska

SZKOLNA WIGILIA



Na szkolnej Wigilii, jak co roku, panowała szczególna atmosfera, pełna miłości i ciepła. Wystawiane jasełka i wspólne kolędowanie wprowadziły nas w świąteczny nastrój. Cała uroczystość została uwieńczona łamaniem się opłatkiem i wspólnym posiłkiem.

Dominika Mucha

Szkolna Wigilia odbyła się 22 grudnia 2010 o godz. 9.00. Przybyło na nią wielu zaproszonych gości. Rozpoczęła się występem Jasełek. Najbardziej podobała mi się scena z diabłami. Następnie przełamaliśmy się opłatkiem i udaliśmy się do sal, aby zjeść pyszną rybę i wypić barszcz (zdradzę że rybę smażyła nasza klasa, czyli III G.)

Małgorzata Kralka

Dnia 22.12.2010r odbyła się w naszej szkole Wigilia. Przygotowując się do niej smażyłam z moimi koleżankami rybę. Spotkanie rozpoczęła pani Dyrektor, która powitała wszystkich zaproszonych gości. Następnie na scenie pojawili się uczniowie, którzy przedstawili przygotowane jasełka - jak co roku bardzo ciekawe. Po modlitwie prowadzonej przez ks. Dominika Kostona wspólnie przełamaliśmy się opłatkiem składając sobie życzenia.

Małgorzata Masłowska

Na samej Wigilii panowała miła i świąteczna atmosfera. Jak zawsze szkolne jasełka wypadły wzruszająco, ale również nie obyło się bez humoru (scena z diabłami). Punktem kulmi-

nacyjnym było łamanie się opłatkiem i wspólne kolędowanie.

Agata Kurbiel

Szkolna Wigilia to jedna z najbardziej oczekiwanych uroczystości w naszej szkole. Tak też było i w tym roku. Jasełka, wspólne łamanie się opłatkiem, ryba z barszczem to już nasza tradycja. Dla mnie dużym przeżyciem były jasełka, w których grałam rolę Maryi. Starłam się jak mogłam i mam nadzieję, że udało mi się sprostać temu wyzwaniu. Myślę, że takie spotkania jak szkolna Wigilia jeszcze bardziej jednoczą naszą społeczność szkolną i przygotowują nas do radosnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia.

Kinga Jagielka



ŻYWA SZOPKA U FRANCISZKANÓW



fot. ks. Dominik Koston

Już po raz czwarty w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia uczniowie ze szkoły w Poskwitowie brali udział w „Żywej Szopce” organizowanej przez Braci Franciszkanów w Krakowie. Najpierw zaprezentowali przygotowane jasełka, a później Chór Primavera kolędował wspólnie ze zgromadzonymi ludźmi wokół Żywej Szopki. Dla naszych uczniów występ ten jest niewątpliwie wielkim przeżyciem i wyróżnieniem.

erjot

ATRAKCYJNA, WIEJSKA SZKOŁA

dokończenie ze str 3

publicznego podkreślenia uczestnictwa, np. poprzez powitanie duszpasterza, sołtysa czy szefowej KGW na zebraniu strażackim, i odwrotnie na zebraniach wiejskich. A przecież każda z tych instytucji, chociaż są autonomiczne, mają prawie tej samej wagi wkład w integrację wsi, i to trzeba podkreślać.

MZ: *Panie Wójcie, obiecałem naszej szkolnej młodzieży, że zadam również pytania w ich imieniu. Gimnazjalny Klub Dziennikarski przygotował dla Pana Wójta szereg pytań. Było ich tak dużo, że zmuszony zostałem do dokonania selekcji (nie cenzury). Oto kilka z nich:*

Od wielu lat borykamy się z brakiem sali gimnastycznej, przez co nie możemy w pełni rozwijać naszych talentów sportowych. Dlatego też chcielibyśmy wiedzieć, czy ma Pan w najbliższych planach poprawę warunków sportowych w naszej szkole?

ZG: Niestety budżet z gminy nie jest z gumy. Gdybyśmy chcieli zaspokoić w trybie natychmiastowym potrzeby wszystkich sołectw, to budżet naszej gminy musiałby być tyle razy większy niż obecnie, ile mamy sołectw. Nie wszystko naraz, na razie pracuję nad tym, aby zdobyć dodatkowe fundusze. Jak je zdobędziemy, będziemy dyskutować jak je dzielić. Inaczej byłoby to obiecywanie gruszek na wierzbie, a ja zbyt szanuję moich

współziomków, aby składać im obietnice bez pokrycia. Wiem, że sala gimnastyczna w Poskwitowie jest potrzebna. Wiem, że szkoła Wasza ma wiele innych potrzeb i wspólnie musimy się zastanowić nad kolejnością ich zaspokajania.

MZ: *Historia powinna być ważna dla społeczeństwa, a tymczasem jest coraz częściej pomijana i zapomniana. My sami niejednokrotnie spotykaliśmy się z poglądem, że lepiej pójść do kina niż do muzeum, zwłaszcza, że to muzeum mamy pod przysłowiowym nosem. Czy widzi Pan potrzebę modernizacji Muzeum Regionalnego w Iwanowicach, do którego co roku uczniowie naszej szkoły wybierają się na tzw. praktyczną lekcję narodowej historii?*

ZG: Tak, widzę potrzebę nie tylko modernizacji, ale wręcz rewitalizacji. W ostatnich dniach przedstawiliśmy zebraniu wiejskiemu program „odnowy wsi Iwanowice Dworskie”, którego ważnym elementem jest remont i modernizacja Muzeum Regionalnego oraz uzupełnienie zbiorów muzeum. Zebranie program zaakceptowało! Teraz wypada czekać na pozytywną decyzję Rady Gminy.

MZ: *Młodzi ludzie rozwijają się poprzez dodatkowe zajęcia, kluby dyskusyjne, wyjazdy integracyjne czy międzyszkolne zawody. Czy ma Pan jakieś plany odnośnie rozwoju Gminnego Ośrodka Kultury?*

ZG: Chciałbym, aby w przyszłości GOK został przekształcony w Centrum Kultury

i Wypoczynku z prawdziwego zdarzenia. Myślę o wzmocnieniu obsady personalnej GOK. Jeżeli Bóg da siłę i wytrwałość to zamierzenia te powinny zostać zrealizowane.

MZ: *Bezpieczeństwo jest niezwykle ważne, szczególnie w dzisiejszym świecie, w którym liczy się pośpiech i skuteczność. Cieszymy się, że wokół naszej szkoły powstał piękny chodnik i chcielibyśmy zapytać, czy będzie Pan kontynuował budowę chodnika w Poskwitowie?*

ZG: Został zakończony pierwszy etap budowy chodnika. W tym roku rozpoczynamy i – mam nadzieję, że zakończymy szybko - etap drugi. Co będzie dalej, zależy już nie tylko ode mnie, ale przede wszystkim od PT Pań i Panów Radnych Rady Gminy Iwanowice, którzy uchwalają środki na poszczególne inwestycje.

MZ: *Na koniec pytanie bardzo w takich razach tradycyjne: marzenia?*

ZG: Marzy mi się zbudowanie rzeczywistej Gminnej Wspólnoty, nie tylko z nazwy. Zadeklarowałem wolę zmian w naszej Gminie i chcę tego słowa dotrzymać. Wyciągnąłem rękę do wszystkich mieszkańców naszej Gminy i czuję ich zdecydowane wsparcie.

MZ: *Dziękuję za poświęcony nam czas i wywiad. Życzę powodzenia w sprawowaniu wójtowskiej władzy licząc na kolejne spotkania na łamach „Teraz Szkoła!”*

dokończenie ze str 3

ŚPIEWAM OD DZIECKA

scem. Poza tym, kiedy jest ciepło lubię po prostu usiąść na rynku i patrzeć „jak toczy się życie”.

KZ: *Czy ma pan jakieś hobby, które nie jest związane z muzyką?*

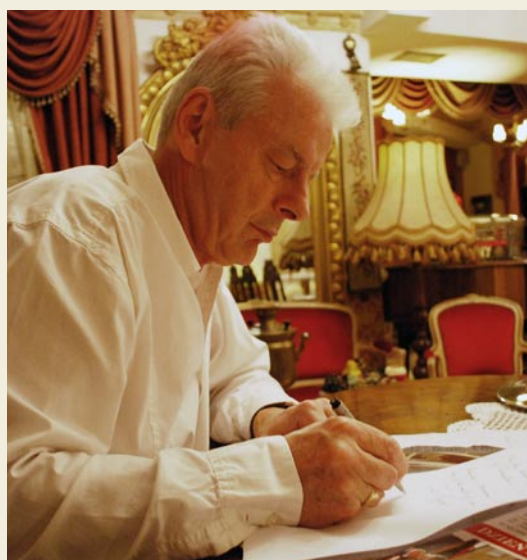
PE: Zdecydowanie tenis! I myślę, że jestem w tym dobry (śmiech). Podoba mi się w tenisie możliwość studiowania charakteru przeciwników, ich mocnych i słabych punktów. Poza tym moje hobby daje mi bonus w postaci zdrowia i fizycznego i psychicznego.

KZ: *Jaką radę dałby pan młodym adeptom sztuki muzycznej, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z muzyką?*

PE: Cokolwiek się robi w życiu, trzeba mieć do tego dobre fundamenty, które pozwalają na dalszy rozwój. Trzeba zrozumieć co się robi, aby robić to dobrze. Ważne jest również aby czerpać z dobrych wzorców. Tak jak w piłce nożnej, żeby zrozumieć o co w niej chodzi, trzeba oglądać dużo dobrych meczów. Ja na przykład dużo oglądam Beckhama (śmiech)

KZ: *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

PE: Dziękuję.



Rozmawiała: Kaina Znamirska

WYDAWCA:

Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice, tel./fax: (012) 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Monika Korybut, ks. Dominik Koston, Małgorzata Mucha, Katarzyna Nogiec, Anna Rerak, Karina Znamirska, Michał Znamirski - red. nacz. **Skład komputerowy:** Michał Znamirski jr.



WIGILIA W POSKWITOWIE

